

Rozmawiam z Magdaleną Staroniewicz, rabczanką zamieszkałą od 5 lat w Kurdystanie. Jakiś czas temu, wraz z innymi osobami z Polski, miałem okazję ją odwiedzić i byłem bardzo zaskoczony tym, jak dobrze radzi sobie w tak innej kulturze. A gdy rozmawiała po kurdyjsku z Kurdami, to wielu z nich było bardzo zaskoczonych, gdy okazywało się, że nie jest Kurdyjką... Na wywiad Magdalena zgodziła się, gdy była w tym roku na wakacjach w Polsce.